MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

WYDAWANY PRZEZ ODDZIAŁ WARSZ. POLSKIEGO TOW. HERALDYCZNEGO

Nr. 10. **Warszawa, Październik 1934.** **Rok XIII.**

WARUNKI PRZEDPŁATY:
Członkowie Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, którzy uiścili roczną wkładkę w wysokości 24 zł., otrzymują bezpłatnie „Miesięcznik" oraz „Rocznik". Prenumerata dla niezłonków na „Miesięcznik" wynosi rocznie w kraju: zł. 18, — zagranicą: zł. 20.

Członkowie Oddz. Lw. winni wpłacać na konto P. K. O. № 153.091, członkowie Oddz. Warsz. oraz niezłonkowie na konto P. K. O. № 21.621.
Korespondencję i artykuły nadsyłać pod adresem:
Tow. Heraldyczne, Bibl. Ord. Krasińskich, Okólnik 9.

(W RAZIE PRZEWIDZIANEJ ODPOWIEDZI, ZAŁĄCZYĆ DO LISTU ZNACZEK POCZTOWY).

Treść:

Ze studjów genealogicznych.

(c. d.)

Ród Doliwów odgrywał, jak to widzimy obecnie, dużą polityczną rolę w księstwach Konrada, w pierwszej połowie XIII w., a najznakomitszym jego przedstawicielem jest wojewoda Bogusza, którego rolę ostatnio wyjaśniono[107]. Jego fundacją i jego rodu miało być opactwo św. Gotharda, w Szpetalu pod Włocławkiem, fundacja krótkotrwała, która nie zdołała się rozwinąć i spełnić zadań, dla których została stworzona. Wytworzyła tylko szereg procesów i kwasów, jeżeli zaś chodzi o ród Doliwów zmniejszyła niewątpliwie ich znaczenie i ich możności. To też Doliwici kujawscy drugiej połowy XIII w. giną nam z oczu, może porażka ich ambicji odzyskania spadku po Boguszy odsunęła ich w cień, mimo że dotychczas widocznie cieszyli się zaufaniem tak trudnych i ciężkich książąt, jak Konrad i Kazimierz.

Jakie mogły być stosunki Świętosława i Stanisława przed r. 1300 z książętami kujawskimi, przedewszystkiem z Łokietkiem, nie wiemy. Pałukowie, Poraje, Leszczyce i Doliwowie uchodzą za wiernych adherentów Łokietka, w przeciwieństwie do Nałęczów i Zarębów. Stąd można przypuszczać, że i Stanisław pozostawał w końcu XIII w. w najbliższych stosunkach z Łokietkiem, jak i z partją z księciem trzymającą. Wypadki następne zdają się to potwierdzać. Kiedy Łokietek został zmuszony do opuszczenia Polski, Stanisław musiał się ugiąć pod władzą czeską. W r. 1303 zeznaje sprzedaż Roskidalina przed starostą czeskim. Niedługo jednak nadeszła chwila zajęcia wyraźniejszego politycznie stanowiska; powrót Łokietka do Małopolski, postępy, które robił w walce z Czechami, w r. 1304 i 1305, postawiły znów sprawę Łokietka na porządku dziennym. Stanisław opowiedział się przy Łokietku i wmieszał się czynnie do walki z Czechami. W r. 1307 Łokietek obdarzając Stanisława trzema

[107] Cf. *J. Nowacki,* Opactwo św. Gotharda.

wsiami na Kujawach, oświadcza, że czyni to dla wynagrodzenia zasług okazanych mu „pugnando contra inimicos nostros, res suas et vitam suam exponendo, temporibus nostris malis[108]“. Być może że jest tu mowa o walkach z końca 1305 r., których etapem było zawarcie w Toruniu, 25 stycz. 1306 r. układu między Brześciem a starostą czeskim[109]. Ale wyrażenie „temporibus nostris malis“ mogłoby nawet nasuwać myśl, czy Stanisław nie próbował już wcześniej jakiejś ruchawki anticzeskiej, kiedy to dla Łokietka było jeszcze mało nadziei, a czasy były naprawdę złe i ciężkie. W każdym razie to czynne wystąpienie Stanisława po stronie Łokietka wysunęło znów ród Doliwitów Szyrzyków na szerszą arenę życia politycznego, zaskarbiło Stanisławowi łaski książęce, pamięć monarchy o nim i jego potomstwie. Wspomniał też o nim Łokietek na łożu śmierci, żyła jego pamięć na dworze Kazimierza Wielkiego.

Tak podjęta walka z Czechami na Kujawach stała się podstawą, krótkiej co prawda, ale świetnej karjery Stanisława, przyczyniła się też zapewne do dalszego toku losów jego potomstwa, przedewszystkiem Jakóba i Piotra.

W końcu r. 1306 zjawia się Łokietek na Kujawach, a od roku 1307 nosi już Stanisław tytuł wojewody kujawskiego. Jego poprzednik Bronisz tytułuje się już w końcu r. 1306 „quondam palatinus Cuyavie“, z czego można przypuszczać, że już wtenczas była palacja kujawska obsadzona kimś innym, bezwątpienia Stanisławem. Wypadki najbliższe pomorskie wysuwają osobę Stanisława. Syn Bronisza, archidjakon gnieźnieński Przecław, wspomina w wiele lat potem o tym pobycie Łokietka na Kujawach, kiedy to księcia „associavit usque in Wladislaviam“, kiedy widział go wyprawiającego się z rycerstwem na Pomorze, i kiedy sprowadzono następnie do więzienia w Brześciu Piotra z Neuenburga. Tylko w jednem zawiodła go pamięć: ojciec jego, Bronisz, brał udział w tej wyprawie, ale jako były wojewoda kujawski, — zatem ów palatinus Cuyaviensis, który „ivit cum magno exercitu una cum dicto domino Wladislao ad dictam terram Pomoranie“ nie mógł być Bronisz lecz Stanisław. I nikt inny jak Stanisław trzymał „quendam Petrum dictum cancellarium captivum in Bresth“[111]. Odegrał zatem Stanisław poważną rolę zarówno w okresie walk z Czechami, jak w początkach dramatu pomorskiego, kiedy to Kujawy były podstawą operacyjną, kluczem, w stosunku do Pomorza. To też prócz palacji kujawskiej otrzymuje on od księcia trzy wsie na Kujawach, Bodzanowo, Nakonowo i Czołpin[112]. Jakie były dalsze losy tej hojności książęcej, która miała zapewne zaokrąglić posiadłości wojewody, nie wiadomo. W XV w. Nakonowo i Czołpin są wsiami królewskiemi[113], jedynie w Bodzanowie spotykamy osiadłą szlachtę „de clenodio Seligi“[114]. Zdaje się zatem, że wsie te częściowo wróciły do króla, częściowo zaś wyszły z posiadania Szyrzyków.

Rola polityczna Stanisława trwała krótko, — od drugiej połowy 1308 r. urywają się względnie liczne z kilkunastu miesięcy poprzednich o nim wiadomości. Jest to okres czasu, z którego mamy wcale znaczną ilość wiadomości o osobistościach działających na terenie Pomorza i pobliskich Kujaw. Można przypuszczać, że skoro brak nam śladu udziału Stanisława w wydarzeniach pomorskich, to albo był już złożony niemocą, albo zmarł. Zato posiadamy garstkę wiadomości o innych sprawach Stani-

---

[108] KDP. II. 198 [109] KDWP. II. 897. [110] Perlbach, PU. 650, z 17 grud. 1306 r. [111] Lites, I. p. 278. Cf. *St. Kujot,* Czternasty listopada 1308. Rocz. Tow. Toruń XV. p. 71. [112] KDP. II. 198, 201. [113] KDP. II. 360, 373, 580, 589, 590. Cf. także KDP. II. 610, gdzie jest wymieniony Andreas de Czolpyno. W XIII w. ma pewne prawa do Czołpina klasztor sulejowski i szpital św. Gotharda, Ul. 200, 25; 218, 44; 219, 45; 220, 46. [114] KDP. II. 180.

sława, przypadających zapewne na lata 1307 i pierwszą połowę r. 1308, które rysują ciekawie sylwetkę tego kujawskiego rycerza.

Stanisław wszedł w ostry spór z biskupem włocławskim Gerwardem o Roskidalino. Biskupstwo włocławskie prowadzi od końca XIII w. bardzo wytężoną działalność wykupywania majątków na Kujawach: rezultatem tej działalności bankierskiej biskupstwa było odkupywanie majątków od szlachty potrzebującej pieniędzy. Otóż Roskidalino sprzedał Stanisław w r. 1303 mieszczaninowi brzeskiemu Hanuszowi Rykaliczowi[115], który je z kolei odsprzedał biskupowi. Stanisław jednak odebrał następnie tę wieś biskupowi „nomine... Margerethe uxoris sue, ad quam racione donacionis propter nupcias dictam hereditatem pertinere dicebat"[116]. Widocznie utrata Roskidalina pod Nieszawą, gdzie w r. 1307 otrzymał Stanisław Czołpin, a gdzie jeszcze w połowie XIV w. posiadali Doliwici Zbrachlin, była bolesna dla Stanisława. Biskup nie mógł sobie poradzić z wojewodą, który rozporządzał brachio seculari[117], w końcu obłożył go klątwą, w której zmarł Stanisław, pozbawiony pogrzebu chrześcijańskiego[118]. W r. 1313 syn jego Jakób, imieniem własnem, braci i macochy, zobowiązuje się zwrócić Roskidalino biskupowi, za co ten zwalnia nieżyjącego Stanisława od klątwy i pozwala na pochówek kościelny. Ale sprawa trwała jeszcze lat pięć,—biskup spłacił naprzód prawa wdowy Małgorzaty i jej syna Jana sumą 60 grzyw. groszy toruńskich, a kiedy reszta potomstwa Stanisława podniosła ze swej strony roszczenia, wtenczas stanął układ ostateczny między resztą sukcesorów a biskupem, za pośrednictwem wojewody krakowskiego Tomisława, żonatego z Elżbietą córką Stanisława, Nawoja wojewody sandomierskiego i Klemensa wojewody sieradzkiego. Układem tym, potwierdzonym dokumentem Łokietka w r. 1318 zaspokoił biskup dopłatą 40 grzyw. groszy praskich synów Stanisława z pierwszego małżeństwa.

Czy na ten czas życia Stanisława nie przypada już sprawa o Faliboż, nie jest dość jasne. Łokietek zabrał Faliboż minus iuste,—a zabrał go bądź jeszcze za życia Stanisława, i stąd płyną roszczenia do Faliboża ogółu spadkobierców Stanisława[120], bądź też nie długo po jego śmierci, kiedy spadek nie był podzielony, i stąd wszyscy męscy spadkobiercy Stanisława występują ze swemi prawami. Tak czy owak sporne zagadnienie trwać musiało bardzo długo. W świetle dokumentu z r. 1344 nie są jasne podstawy prawne zarówno kroku Łokietka jak roszczeń Stanisławowiców. Dopiero na łożu śmierci przykazał Łokietek synowi zwrot Faliboża lub ugodę kompensacyjną, którą przeprowadzono w r. 1344. Byłby to zatem może drugi spór Stanisława o majątki, — w pierwszym wojewoda był wobec biskupa stroną zaczepną, przyczem brachium seculare, które przedstawiał Stanisław zaważyło więcej, niż jego własny pergamin z r. 1303, — do osądzenia prawnej i moralnej strony zatargu o Faliboż brak nam danych, możemy tylko stwierdzić, że Łokietek zdecydował się ustąpić Jakóbowi i Piotrowi dopiero na łożu śmierci, „sub... attestacione divini iudicii".

Zdaje się, że na ten okres końcowy życia Stanisława przypada małżeństwo

---

[115] KDP. II. 180, 228. [116] KDP. II. 228. [117] KDP. II. 228, propter capitales inimicicias et plurima legittima impedimenta, iura sua et bona ecclesie sue non valente defendere auxilio brachii secularis. *J. Nowacki*, Opactwo św. Gotharda, p. 62 uw. 4, przypuszcza, że prócz sprawy Roskidalna chodziło też o Lubanie i spadek po Boguszy. Źródła o tem milczą. [118] KDP. II. 210, patrem meum et novercam a sentencia excommunicacionis absolvit, quam propter possessionem ville incurrerat memorate, et ipsi patri meo iam defuncto ecclesiasticam concessit de speciali gracia sepulturam. [119] Cf. dokument powyższy z r.1344. [120] Tak możnaby sądzić z arengi dokumentu powyższego z r. 1344: quia namque iusto seniorum iudicio reddere videtur indignum et ab hereditaria successione aliqualiter alienari etc.

córki jego Elżbiety z Tomisławem z Mokrska. O ile sądzić wolno, musiał mieć ten związek z przedstawicielem potężnego w Małopolsce rodu Nagodziców doniosłe znaczenie dla dalszych losów rodziny Szyrzyków. Prócz majątków w okolicach Brześcia, Kowala i Nieszawy, prócz wdzięczności Łokietka za położone zasługi, zostawiał on swej rodzinie pomoc Nagodziców, która odbiła się już pozytywnie w r. 1318 w sprawie Roskidalina. Z Nagodzicami splatają się dalsze losy Szyrzyków, przedewszystkiem Jakóba i Piotra.

Rodzina Stanisława Szyrzyka była bardzo liczna w chwili jego śmierci, skoro w r. 1318 składała się jeszcze z wdowy i ośmiu dzieci żyjących, sześciu synów i dwu córek. Musiał to być ciężar znaczny dla fortuny zmarłego. Z synów najstarszy Jakób i drugi z rzędu Piotr przeznaczeni zostali do stanu duchownego. Jakób znalazł się już w ostatnich latach XIII w. w pobliskiej szkole katedralnej włocławskiej, zaczął tam swe nauki za czasów biskupa Wisława. Piotr posłany został do tej samej szkoły w kilka lat później, za rządów słynnego biskupa Gerwarda. Jakób i Piotr wspominali w r. 1339 w zeznaniach procesowych swój pobyt we włocławskiej szkole [121], jeden z nich widywał Łokietka we Włocławku przed r. 1300, drugi nie prędzej jak w r. 1306. Wynika stąd, że Piotr przebywał jeszcze w tym czasie na studjach. Wychowanie, które im dała ta szkoła, uzupełnione następnie studjami we Włoszech (przynajmniej co się tyczy Piotra wiemy, że do Włoch na uniwersytet jeździł), stało się podstawą ich dalszej, tak świetnej karjery, kościelnej i kancelaryjnej.

Jakób jest w r. 1313 kanonikiem krakowskim i plebanem w Mokrsku, Piotr jest już w r. 1316 scholastykiem sandomierskim. Pierwsze znane nam ich godności kościelne osiągają ci przybysze z Kujaw w Małopolsce. Jakób siedzi w Mokrsku pod opieką Nagodziców, Tomisława i swej siostry Elżbiety. Tej opiece zawdzięczają oni oparcie, beneficja i urzędy. Tak kanonję krakowską Jakóba jak scholasterję sandomierską Piotra uważać możemy zarówno jako wynik życzliwości księcia dla synów Stanisława, jak za znak protekcji ze strony Tomisława. Już wcześnie, bo koło r. 1315 dostają się oni na dwór Łokietka, jako notarjusze kancelarji, Jakób jest także w r. 1316 kapelanem Łokietka. Wkraczają zatem obaj bracia na drogę karjery biurokratycznej, dającej tyle sposobności do wybicia się i do nawiązania stosunków. W karjerze tej, dworskiej jak kościelnej, wysuwa się młodszy Piotr przed starszego Jakóba, przewyższając go widocznie czy energją życiową i rzutkością, czy też inteligencją lub wykształceniem. Zakończy też on życie infułą krakowską, — życie Jakóba, dłuższe, równiejsze, mniej urozmaicone, mniej świetne, osiągnie swój punkt kulminacyjny kanclerstwem sieradzkiem, piastowanem bez mała przez lat trzydzieści.

Praca kancelaryjna Jakóba i Piotra znana jest nam tylko powierzchownie, z nielicznych wzmianek dokumentowych. Piotr pracował w kancelarji, ze znacznemi zresztą przerwami w ciągu lat prawie trzydziestu. Zaczął jako notarjusz, następnie udał się na czas jakiś do Włoch na studja [122]. Widocznie posiadał pewne, dość znaczne, środki, na daleką podróż i pobyt w uniwersytecie. Co i gdzie we Włoszech studjował, nie wiemy [123]. Zapewne nie osiągnął stopni uniwersyteckich, bo nigdy nie pojawia się

[121] Lites, I. p. 386, fuit scolaris in Wladislavia; cf. ib. p. 390 o Piotrze. Cf. *St. Chodyński*, Szkoła katedralna włocławska, gdzie pominięto te najdawniejsze nam znane wzmianki o szkole katedralnej i o uczniach tej szkoły. [122] Kiedy przerwał pracę w kancelarji Piotr mogłoby nas objaśnić zbadanie rąk pisarzy dokumentów Łokietka. Dokument z r. 1318, KDP. II. 228, nie musi świadczyć o osobistym udziale w nim Piotra. To samo tyczy się Jakóba, u którego przerwa w pisarstwie kancelaryjnem mogłaby świadczyć również o wyjeździe do Włoch. [123] W Acta nationis Germanicae Universitatis Bononiensis, *E. Friedlaender* i *C. Malagola*, nie spotkałem ani Jakóba ani Piotra.

z tytułem naukowym. W prowizji papieskiej z r. 1347 jest mowa tylko o litterarum sciencia [124], żeby był iurisperitus, coby świadczyło o studjach prawnych, niema tam mowy. Powrót z Włoch nastąpił prawdopodobnie około r. 1320, mówi bowiem sam o sobie, że po powrocie z Włoch został mianowany podkanclerzym, dodając przytem, że miało to miejsce na Kujawach [125]. Otóż poprzednik Piotra na podkanclerstwie Zbigniew ze Szczyrzyca, jest już 22 stycznia 1321 r. nazwany cancellarius Siradiensis olim subcancellarius [126]. Na wiosnę tegoż roku bawił król na Kujawach [127], i tu, wedle słów Piotra, uzyskał on podkanclerstwo. W dokumentach jednak zjawia się on jako podkanclerzy po raz pierwszy dopiero 16 grudnia 1322. Od tego czasu do śmierci Łokietka wymieniają go dość często dokumenty, bądź jako świadka, bądź w formule datum per manus. Zapewne prócz pracy kancelaryjnej miał on sobie zleconą niejedną sprawę polityczną, może niejedno poselstwo: w r. 1332 miał rokować wraz z księciem sieradzkim Przemysłem o rozejm z Zakonem. Krzyżacy jednak odmówili rokowań, tak iż 6 kwietnia opuścił Piotr Inowrocław udając się do rodzinnego Brześcia. Uszedł stąd jednak już 7 kwietnia, o zmroku, przed nadciągającemi siłami Krzyżaków [128]. Może to ostatni raz widział Piotr ojczyste Kujawy i część rodziny, która w parę dni później miała się dostać na lat wiele we władanie Zakonu.

d. n. *Stanisław Kętrzyński.*

[124] *Theiner*, VMP. I. 665. [125] Lites, I. p. 390, venit de studio de Ytalia, fuit factus vicecancellarius suus in dicta terra Cuyavie. [126] Lites, I. p. 34. [127] Cf. KDWP. II. 1024; KDP. II 238. [128] Lites, I. p. 390, 391.

Dostojnicy i urzędnicy ziemi dobrzyńskiej w XIV i XV wieku.

Dok.

Urzędnicy grodzcy.

STAROSTOWIE.

Paweł, zw. Ogon, był starostą dobrz. 1329, przed zajęciem ziemi dobrz. przez, Krzyżaków (Lites. I 213). Już w r. 1318 kasztelan łęczyc. (K. Małop. II 241). Potem, 1339, wojewoda łęczyc. (Lites I 256). Oczywiście Ogończyk [35].

Jan, comes Johannes, równocześnie podkomorzy łęczyc 11 XI 1348, 19 IV 1349 (K. Pol. II 704, I 201), tylko starosta dobrz. 19 VIII 1356 (K. Pol. II 723).

Dzierzko, Dirsco, 18 VII 1372, 16 II 1364 (K. Pol. I 222, II 226), zw. Kopacz 19 VI 1365 (K. Małopol. I 331), starosta płocki i dobrz. 12 IV 1369 (Naruszew. XVI 367, 383), starosta płoc. 16 V 1370 (K. Małop. III 244).

Florjan z Klonowa (Dobrz.), de Klonowa 15 IV 1375 (K. Pol. II 759).

Jan, Janusz, 1375, 28 IV 1376, starosta dobrz. i bydgoski (Arch. państw. poznań. akta klasztoru Koronowo n. 113, 114, 116).

Jan Radło, Radlo, mylnie Gadlo 21 X 1382 (Ulan. Dok. 337). Radlo (Naruszew. VIII, 661), 15 VI 1386 (K. Wielk. III n. 1851). Jeschco Radlo 31 I 1390 (Naruszew. IX

[35] Tego starostę nazywano także Pełka Swank (Lit. I 213, 387, 198, 302), Pełka = Paweł (Kutrzeba 253), Swank zapewne Swanz (Schwanz) = Ogon.

293, opuszczono urząd, wymieniony jednak przed innym starostą). Zapewne ten sam bez urzędu występuje w Wielkopolsce — po zajęciu ziemi dobrz. przez Krzyżaków — ale z tytulaturą przysługującą urzędnikom „dominus“ Jaszek Radlo h. Nowina 1393 (Leksz. I 1361, 2197, 3018) i 6 VI 1401 (Potk. n. 16). Za Opolczyka był najpierw starostą ruskim (Kutrzeba 255).

Piotr, her Peter, także Petrasz, der hauptman von Dobrin 6 IX 1405, 8 I 1406 (Tressl. 360, 381). „Strenuus Petrus capitaneus noster Dobrinen“. poseł Jagiełły do W. Mistrza Krzyżaków (bez daty, Ulan. Lib. 25).

Jan de Plomini, zapewne Płomiany (Dobrz.) de domo Prussi, ścięty przez Krzyżaków 1409 (Dług. III 581).

Zbigniew 1413, równocześnie marszałek koronny (Lit. II 242, 249 i Dział. II), z Brzezia, Włodzisławia, Lanckorony (Małopolska) był marszałkiem kor. 1409—1425 (Fedor. 234). Starostą dobrz. był zapewne już 15 X 1412, gdyż w tym czasie wnosi W. Mistrz skargę do Zbigniewa, marszałka króla, na burgrabiego z Rypina (C. Vitoldi 246). Zadora.

Wojciech de Male (Małe w Łęczyc.). Malski 25 V 1416 (C. Lith. 204, C. Vitoldi 347), Malszky 26 IV 1418 (C. Epist. I 44, 46). Później podkomorzy łęczyc. 15 VII 1419 (C. Vitoldi 457) i ochmistrz dworu królowej 1422 (K. Wielk. 155). Następnie kasztelan, wreszcie wojewoda łęczyc. (Fedor. 250, 172, 165), h. Nałęcz (Akta Unji 85).

Janusz 20 XII 1418 (C. Lith. 218), de Coszczelecz 9 VIII 1420 (C. Lith. 266), Janusz 16 IV 1421 (Caro J. Liber Cancel. Stanislai Ciołek I 79). Do niego to zapewne odnosi się wzmianka o „woiwode her Hannes Dobrinsky“ 31 VIII i 2 IX 1425 (C. Vitoldi 703). Janusz z Kościelca był równocześnie wojewodą kujawskim (gniewkowskim, Łaski CLXXI, Akta Unji 71), 1416, 1424 (C. Lith. 347, 218, 266, 308). Ogończyk.

Jakób z Baranowa otrzymał starostwo dobrz. 15 XI 1425 (K. Pol. II 415). Ten sam oczywiście Jakób Baranowski później starostą łęczyc. 14 I 1435 (Fedor. 211).

Jan z Szczekocin (Małopolska), de Szczekoczini, otrzymał starostwo dobrz. 2 XII 1429 (K. Pol. II 446, 447), 14 VII 1432 (Fedor 211). Kasztelan lubel. 27 V 1410 do 11 VIII 1432 (Fedor. 173, Naruszew. XIV 635, 637).

Andrzej z Lubina 1433. Równocześnie podskarbi kor. i podkomorzy dobrz. (C. Lith. 374).

Stanisław de Chotecz (Wielkopolska) 22 VI i 2 VII 1448 (Metr. X 26, 30). Potem starosta halicki 1454 (Metr. X 185), kasztelan lwowski 1461 (Wierzb. I n. 581), wojewoda ruski (Wierzb. I n. 691).

Jan z Koniecpola (Wielkopolska) 5 X 1451 (Naruszew. XVIII 407), 1452 (Siradien. castr. inscript. Summarium Lib. 5 f. 17, n. 184 Arch. głów.). Równocześnie kanclerz koron. i starosta sieradzki. Pobóg.

Mikołaj z Kościelca (Inowrocław.), de Cosczelecz. Równocześnie wojewoda brzeski 5 XII 1457 (Wierzb. I n. 453), 1460 (K. Pol. II 924), 15 VIII 1468 (Ulan. I. n. 1203). Ogończyk.

Wincenty ze Skempego (Dobrz.). Równocześnie podkomorzy dobrz. (Wierzb. I n. 1773). Ogończyk.

Jan Kościelecki, Cosczyeleczsky de Skampe. Równocześnie kasztelan dobrz. 3 VIII 1485 (Wierzb. I n. 1796), 1490, 4 XI 1494, (Wierzb. I n. 2125, II n. 450), wojewoda inowrocławski i starosta dobrz. 14 II i 1 VIII 1498 (Wierzb. II n. 1170, 1262). Ogończyk.

Mikołaj Kościelecki, Cosczeleczki, 2 VI 1502 (Lib. Q. 12). Później kasztelan inowrocław. 1516 (Ulan. III n. 730), wreszcie wojewoda brzeski 1523 (Bibl. Czartoryskich rps. 1673 p. 695). Ogończyk.

BURGRABIOWIE.

Jan Nałęcz z Osieka, Nalancz de Ossyek, 2 V 1441 (K. Pol. II 489).

Andrzej z Kijaszkowa (mylnie de Ziaskowo) 13 XI 1492 (Naruszew. XXIII 216). Ten sam oczywiście Andrzej z Kijaszkowa w r. 1503 kasztelan słoński i podstarości dobrz. Doliwa (Bil. 79).

SĘDZIA GRODZKI.

Szymon z Rachcina (Dobrz.), de Rachczino, 13 XI 1492 (Naruszew. XXIII 216).

KASZTELANOWIE RYPIŃSCY.

Bogusław 1300 (K. Mazow. 35).

Bernard 16 II 1364 (K. Pol. I 227).

Andrzej 8 XII 1378 (Agz. V 17).

Piotr 26 XI 1379 (K. Pol. II 763), 4 VII 1382 (Naruszew. VIII 691), 15 VII 1382 (Ulan. Dok. 335). Petir Sromchen (oczywiście ma być Swinchen, zob. Naruszew. IX 530), herre czu Rypin 28 VII 1392. (K. Pol. II 796). Piotr 4 II 1394 (Naruszew. IX 596), 10 III 1395 (K. Pol. II 805). Świnka.

Adam 15 II 1401 (K. Maz. 141).

Jan 17 X 1406 (C. Epist. I 28. Zob. ods. 15).

Jan 27 IV 1418 (Kochan. n. 317), z Kretkowa, de Kretkow 15 VII 1419 (C. Vitoldi 457), 8 V 1422 (Dogiel IV 114), de Crethkowo 1423 (Dział. II 223). Przedtem cześnik dobrz. 1415. Później kaszt. dobrz. Dołęga.

Jakób ze Strzyg, de Strzigy, 25 I 1434, Pieczęć z h. Świnka (Dok. 1434). Jacusz de Strygi 31 XII 1435 (Vol. Leg. I 57). Jakób de Strzygi 12 II 1438 (Naruszew. XVI 357), Jakób 1439 (Ziel. I 155). Jacussius de Strzygi 5 III 1449, 2 IV 1451 (Arch. płoc. Konsystorskie 5 f. 23, 38, 53). Nieżyjący 20 VII 1452 (Wierzb. IV n. 488. W Wierzb. I n. 188 mylnie de Krzygy, a w K. Pol. I 316 de Serzigy zamiast Strzygi, porówn. Łaski CXL v). Przedtem chorąży dobrz.

Jan z Działynia, de Dzalino, 15 VIII 1468 (Ulan. I n. 1203, mylnie castel. Lypinensis). Ogończyk.

Mikołaj 8 VI 1469 (Fedor. 172. Zob. ods. 10).

Andrzej z Myśliborzyc (Dobrz.) 1480—1490. Dołęga (Bil. 116).

Mikołaj z Kretkowa 27 V 1496 (Vol. Leg. I 128, K. Mazow. 307). Później kasztelan brzeski, wojewoda inowrocław., potem brzeski. Dołęga.

Mikołaj z Radzikowa 13 IV 1502 (Ulan. III 206). Postąpił 4 V 1503 na kasztelanję dobrz. (Wierzb. IV n. 745. zob. Corrigenda str. 301). Ogończyk.

(?) SĘDZIA RYPIŃSKI[35].

Ticzman, dziedzic Radomina, iudex Rippinensis, 19 IV 1349 (K. Pol. I 202). Prawdopodobnie Pierzchała.

---

[35] Może to wójt rypiński, nazwany jednak w dokumencie z r. 1349 sędzią rypiń. W r. 1348 występuje „Tideman de Rademino item Eberhardus advocatus Rippinensis“ (K. Pol. II 703, 704).

BURGRABIOWIE RYPIŃSCY.

N. burgrabia rypiń. 15 X 1412, na którego Krzyżacy wnoszą skargę (C. Vitoldi 246). Jan z Lubiechowa 13 VII 1425 (Semk. n. 289 a).

KASZTELANOWIE SŁOŃSCY.

Stosunek kasztelanji słońskiej do ziemi dobrzyń. w średniowieczu był zmienny. Ziemia słońska należała na początku XIV w. do książąt kujawskich (K. Pol. II 641). W r. 1345 trzymał ją od Kazimierza, ks. kujaw., Władysław ks. łęczyc. i dobrz. (Naruszew. VII 261). Panem ziemi słońskiej pisze się w r. 1363 Władysław ks. kujaw. (K. Pol. II 737, 739). Kasztelan słoński nie jest wymieniony w dokumencie króla Ludwika, dotyczącym ziemi dobrz. z r. 1378 (Agz. V 17). Natomiast w dokumencie z r. 1406 (zob. ods. 15) — o ile na nim polegać można — przychodzą starosta i kasztelan słońscy razem z urzędnikami dobrz. Zaś w r. 1434 występuje kaszt. słoński, Tomasz z Sadłowa, wśród przedstawicieli ziemi dobrz. Kasztelanowie słońscy od drugiej połowy XIV w. pochodzą przeważnie z ziemi dobrz. Wśród tych, których przynależność rodowa jest znaną, przeważają Doliwici.

Jarosław, comes Jarislaus (mylnie) 2 II 1296 (K. Pol. II 139), Jaroslaus de Plomokow (Płomykowo, dziś Płonkowo w Inowrocław.) 26 V 1297 (Mosbach A. Wiadomości do dziejów Polski 35). Jaroslaus 7 XII 1300 (K. Pol. II 637).

Andrzej, 15 II 1305, 27 VI 1307 (K. Pol. II 170, 181) Andreas condam Castellanus de Slońsk 12 X 1314 (K. Pol. II 197).

Marcin 24 IV 1353 (K. Pol. II 299).

Oswald 11 XI 1356 (K. Pol. II 726), haeres in Plonikowo (Płomykowo) 29 V 1363 (K. Pol. II 739), dominus de Plowcze 23 VI 1363 (K. Pol. I 223).

Tomisław, dziedzic Mazowsza (Dobrz.) 1 VI 1379, pieczęć zdaje się z Doliwą (K. Pol. II 326), 4 VII 1382 (Arch. płoc. o. p., Naruszew. VIII 691).

Wincenty Slonsky nieżyjący w październiku 1386 („dna relicta Wancencii Slonsky" Łęcz. I n. 197), Slonsky oznacza tu prawdopodobnie kasztelana słońskiego[36], podobnie jak Wojciech Slonsky, występujący w r. 1386 (Łęcz. I n. 221).

Wojciech, 17 XII 1398, 18 II 1399, 24 II 1407, 1408, 11 IV 1409. (Łęcz. I n. 5671, 3767, 5579, II n. 1236, 1453, 1721), 1412 (Przed. I f. 102). 18 I 1418, 18 X 1423 (Kochanow. n. 36, 1164, 2176, 3359). Przeprowadza dział dóbr z dziedzicami Mazowsza (Dobrz.) i otrzymuje Plecką Dąbrowę, tudzież pół Slezina i Zarębina w Łęczyc. 1 IV 1411 (Ks. Łęcz. z. 7 f. 124 v, Teki Pawińskiego w Bibl. ordyn. hr. Krasińskich rps. n. 5324). Doliwa 15 IV 1424 (Łag. n. 54).

Tomasz, Tomko z Sadłowa (Dobrz.) 25 I 1434. Pieczęć h. Doliwa (Dok. 1434), de Szadlowo 1439 (Kwiat.), Thomas de Myaschososznya (?) 1439—1442 (Kwiat.).

Piotr Działyński z Woli, Dzialińsky de Volya 10 V 1488 (Wierzb. I n. 1916), de Vola 25 X 1493 (Wierzb. II n. 261), Dzyalynski de Volya (Wierzb. III n. 1510). Ogończyk.

Mikołaj Radzikowski 6 X 1497 (Wierzb. II n. 950). Później kasztelan rypiń. Ogończyk.

Andrzej z Kijaszkowa (Dobrz.), de Kyiaskowo 8 V 1503. Zarazem podstarości dobrz. (Semk. n. 147 i Wierzb. III n. 757). Kyaszkowsky (Wierzb. III n. 1042). Doliwa (Kozier. Dol. 33, Bil. 79).

---

[36] Por. Albertus Slonski r. 1400 (Łęcz. II 6412, 6417), gdy kasztelanem słońskim jest Albertus.

STAROSTA SŁOŃSKI[37].

Warcisław 17 X 1406 (C. Epist. I 26—29 i rps. n. 1310 Bibl. ks. Czartoryskich).

Zygmunt Lasocki.

[37] Zob. ods. 15. Wierzbowski (IV n. 1156) wymienia pod datą 25 II 1493 „Andreas de Radzieiowicze dapifer Sochaczoviensis et capitaneus Slonensis", powołując się na Metr. kor. ks. 25 f. 116. Zachodzi tu jednak pomyłka przepisywacza w kancelarji królewskiej w r. 1512 przy sporządzaniu transumptu dokumentu z r. 1493, albowiem w oryginale (Metr. Mazow. 6 f. 293 v) jest „capitaneus Blonensis".

Karta z dziejów parafij mazowieckich.

c. d.

Bracia Michałowscy uzyskali owo potwierdzenie prawa patronatu, zakwestjonowanego im poprzednio przez biskupa Czartoryskiego, w ten sposób, że zdołali przedstawić sądowi konsystorskiemu oryginalne, a omówione już przez nas wyżej, akta wizytacyjne z 1591 r., stwierdzające ponad wszelką wątpliwość autentyczność i dawność ich rodowych uprawnień pod tym względem; uprawnień, sięgających rzeczowo niewątpliwie do owych pierwszych aktów panów z Michałowa, z połowy XV wieku. Obecni na sprawie proboszczowie poparli roszczenia Michałowskich.

Naskutek tych udowodnionych praw rodziny do prezentacji proboszcza we Wrociszewie, doszło do tego, że sąd konsystorski wycofał kandydata biskupiego, a proboszczem wrociszewskim został kandydat przedstawiony przez Jacka Michałowskiego, niejaki ks. Stanisław Łuskowski, który też wkrótce otrzymał od biskupa poznańskiego potrzebną prowizję kanoniczną i objął probostwo we Wrociszewie, po zmarłym księdzu Jakóbie Zawiszy.

Druga połowa XVII w. jest okresem szczególnie pomyślnym dla materjalnego rozwoju parafji i może najpomyślniejszym okresem w jej historji, a to głównie, jak zobaczymy, przy zestawieniu ruchomego i nieruchomego majątku kościelnego, dzięki hojności Michałowskich. Zaznaczyli się tu szczególniej Jacek i Jakób Michałowscy licznemi darami dzieł sztuki, kosztowności i pieniędzy dla kościoła, a po śmierci Jacka, wdowa po nim, wykonywując z magnackim gestem testament zmarłego, pierwszego swego męża.

Lecz i inne, pomniejsze rodziny, w miarę swej zamożności nie pozostawały wtyle, i wzbogacały darowiznami i fundacjami kościół parafjalny.

I tak, 15 października 1662 roku, w wykonaniu testamentu po zmarłym Wielmożnym Pawle Boglewskim z Boglewic, rodzina jego: wdowa Anna z Próchnickich Boglewska, syn Kacper z żoną Marjanną z Latalskich, oraz córka Jadwiga z Boglewskich wraz z mężem Wielmożnym Andrzejem Żelichowskim, zapisują kościołowi wrociszewskiemu, aktem sporządzonym w Warce „na terminie sądu ziemskiego czerskiego", — sumę 4600 złotych zabezpieczoną na dobrach ich Boglewice, a którą zobowiązują się wypłacić proboszczowi wrociszewskiemu księdzu Łuskowskiemu, względnie jego następcy, w ciągu trzech lat od daty aktu.

Tegoż roku, proboszcz wrociszewski z nowym dziedzicem sąsiedniego Palczewa, Janem Palczewskim, synem Marcina znanego nam już z poprzednio omówionego aktu kościelnego, w którym występował jako świadek po stronie Michałowskich,—przy-

stępują do uregulowania wciąż jeszcze spornej granicy sąsiadujących ze sobą obszarów: kościelnego i dworskiego.

Akt ten spisany przez regenta ziemskiego czerskiego, Seweryna Boskiego i opatrzony jego pieczęcią na dokumencie, podpisały strony „na świętą Jadwigę“, t. j. 15 października 1662 r.

W roku następnym, 1663, ma miejsce wspomniana na początku tej pracy, owa największa fundacja rodu Michałowskich dla kościoła we Wrociszewie.

Jacek Michałowski, zmarły jak wiadomo w r. 1661, dbał nietylko o opatrzenie swego parafjalnego kościoła i plebanji, lecz nie żałował pieniędzy na liczne dzieła sztuki dla jego upiększenia na ornaty, kielichy i inne kosztowne sprzęty kościelne, jak to niebawem zobaczymy przy przeglądzie inwentarza majątku kościelnego Wrociszewa z końca XVII wieku. Odznaczał się ponadto Jacek Michałowski znacznem — jakbyśmy dziś powiedzieli — „poczuciem społecznem“, bo obok stawiania w swej parafji potrzebnych budynków i obejść gospodarskich, mających służyć dostatkowi kościoła, ufundował we Wrociszewie szkołę, do której w latach następnych napływała dziatwa z całej okolicy, oraz założył przy kościele bibljotekę.

Dla utrzymania owej szkoły, Jacek Michałowski postawił w pobliżu gościńca wiodącego z Warki do Białobrzeg, karczmę na swoim własnym gruncie, a na gruncie kościelnym wybudował browar, z którego dochody iść miały w połowie na kościół, w połowie na szkołę. W testamencie zaś swoim, polecał żonie, Helenie z Łukowa Danielewiczównie, dokonanie kosztem 20.000 złotych fundacji Michałowskich na szpital we Wrociszewie.

Zatem, wykonywując wolę męża, pocieszona w dwa lata po jego śmierci nowym mężem wdowa, „Magnifica Domina“ chorążyna wyszogrodzka i starościna krzepicka Samuelowa Prażmowska, „sana mente et corpore existens“, w wigilję świętej Małgorzaty 1663 roku, oświadczyła „coram iudicio“ w sądzie grodzkim starostwa czerskiego, iż dla uczczenia pamięci swego pierwszego męża ś. p. Jacka Michałowskiego, zapisuje kościołowi wrociszewskiemu ową sumę 20.000 złotych, ubezpieczoną na dobrach Michałów i Michałów Górny, pochodzącą na mocy ostatniej woli nieboszczyka a jej męża, z równego podziału majątku pomiędzy nim a jego bratem, Jakóbem Michałowskim kasztelanem bieckim. Z sumy tej ulokowanej wieczyście na dobrach Michałowskich, a także na czynszach kmiecych i młynach w tych dobrach się znajdujących, miano dawać co roku 1400 złotych, płatnych każdorazowemu proboszczowi wrociszewskiemu w sądzie grodzkim czerskim na Nowy Rok i na św. Jana.

W roku następnym, hojna wykonawczyni ostatniej woli męża, owa Helena z Łukowa Danielewiczówna 1-o v. Michałowska 2-o v. Prażmowska, prowadzi sprawę z Wojciechem Burdą z Radwankowa. Skłonny do burd szlachcic stawać musiał opornie wobec pani Prażmowskiej, albo raczej na sprawę nie stawić się wcale, bo go sąd grodzki czerski, aż cztery razy, i to bezskutecznie, przyzywać musiał. Wreszcie, na posiedzeniu sądu w dniu 20 lipca 1664 r. zapadł na owego Wojciecha z Radwankowa wyrok zaoczny, mocą którego skazany został na zapłacenie chorążynie wyszogrodzkiej Samuelowej Prażmowskiej sumy 5.000, którą był winien jej ś. p. pierwszemu mężowi stolnikowi poznańskiemu Jackowi Michałowskiemu. Zadowolona snać z takiego wyroku pani Helena, powołując się na pamięć swego pierwszego małżonka i na opiekę jaką za życia i w testamencie swoim otaczał kościół we Wrociszewie, ofiarowuje plebanowi wrociszewskiemu, księdzu Łuskowskiemu, na potrzeby kościoła i parafji złotych 1.000.

W tymże roku 1664, „in feria secunda post dominicam Jubilate", przeprowadza ks. Łuskowski zawarcie ugody z dziedzicem Pałczewa Janem Palczewskim, o granicę z Wrociszewem. W akcie tym, spisanym w Warce przez rejenta ziemi czerskiej Seweryna Boskiego, występują jako świadkowie, Kacper Boski, Stanisław Ryszko i Jan Jezierski osiedli w ziemi czerskiej, oraz włościanin, kościelny wrociszewski Tomasz Sobieniek, jako świadek proboszcza.

„In crastino festi S. Casimiri" t. j. dnia 5 marca 1667 roku, na zamku czerskim sporządzony zostaje akt działowy dóbr Opozdrzew, do którego stają sukcessorowie, urodzeni: Jan Palczewski syn Marcina, Andrzej Żelechiński z żoną Jadwigą, Katarzyna i Elżbieta Boglewskie, Feliks Leżeński i Marcin z Rudki Jarzyna, z żoną Elżbietą. Z okazji tego aktu znowu korzysta wrociszewski proboszcz, który otrzymuje od sukcesorów Opozdrzewa sumę zł. 2.200 na kościół.

W trzy lata później, w r. 1670, Anna Ryszkowa z Ryszkowej Wsi, zapisuje się w poczet licznych, jak widzimy w XVII w., dobroczyńców kościoła we Wrociszewie, darowując mu 350 złotych, płatnych w dwóch ratach w ciągu roku.

Na następną poważniejszą darowiznę musimy teraz poczekać siedem lat, które o ile sądzić można, nie były jednakże siedmiorgiem lat chudych dla kościoła i parafji. Oto bowiem dopiero na św. Agnieszkę 1677 r. zostaje na zamku czerskim sporządzony akt, — w którym to akcie, znany nam już kościelny wrociszewski Tomasz Sobieniek, zeznaje, iż wojewoda płocki i starosta wyszogrodzki Samuel Prażmowski, mąż nieboszczki Heleny z Łukowa Danielewiczówny, wdowy po ś. p. Jacku Michałowskim,— zeznał przed Trybunałem Piotrkowskim, iż tenże Jacek Michałowski zapisał kościołowi wrociszewskiemu 5000 złotych. Sobieniek przeprowadza w sądzie dowód ze świadków, przyczem o fakcie tym zeznają: urodzeni Stefan, Stanisław, Samuel i Spytko Braneccy z Brankowa oraz siostra ich Zofja, Anna Domosławska, Alexander i Andrzej Rayscy i Gabryel Stalewicz łowczy czerski, wraz z braćmi Bronisławem, Mirosławem i Pawłem. Na zasadzie tej, sąd wydaje wyrok: przyznaje proboszczowi wrociszewskiemu tę sumę, którą otrzymuje z dóbr Michałowskich.

W końcu XVII w. proboszczem we Wrociszewie był ksiądz Wawrzyniec Zakrzewski, po działalności gospodarczej którego, pozostał ślad w postaci dwóch aktów z 1692 roku. Jest to przebieg sprawy i wyrok wizytatora biskupiego, dziekana płockiego ks. Mikołaja Popławskiego, biskupa tytularnego Filineńskiego, wydany na korzyść parafji wrociszewskiej w procesie z urodzonym Stanisławem Pszczelińskim z Biskupic, i żoną jego Marjanną z Węgierskich, o granicę z Wrociszewem i dziesięcinę dla tamtejszego kościoła.

Jeśli chodzi o wiek XVII, do którego końca w przeglądzie dziejów darowizn dla Wrociszewa — dobiegliśmy, to niezmiernie ciekawe światło tak na same stosunki kościelne, jak i gospodarcze parafji mazowieckich, rzucają nam jeszcze akta dość częstych wtedy wizytacyj biskupich i sporządzonych z tej okazjj rejestrów czynszów oraz majątku kościelnego.

Z r. 1662 przechował się akt wizytacji biskupa poznańskiego Wojciecha Tolibowskiego. Najciekawszą częścią tego aktu jest dochowany niestety tylko we fragmencie, rejestr czynszów, oraz pełny spis inwentarza kościelnego.

Dowiadujemy się więc najpierw, że w XVII w. wsie: Biskupice, Michałów, Rudawica, Bończa, Branków i Myszczyńska Wólka dawały rocznie, wraz z dworami, dla kościoła wrociszewskiego 54 kopy żyta. Dalej następuje stwierdzenie, że cały ruchomy inwentarz kościelny, służący do nabożeństw, znajduje się w należytym porządku,

zgodnie z poprzednim, prawdopodobnie najpierwszym inwentarzem z 3 listopada 1614 r., — a zatem obejmującym to, co kościół wrociszewski posiadał już zapewne w XV w. a w każdym razie w XVI. Do tego inwentarza wciągnięto w 1662 r. jeszcze i to, co w ciągu 48 lat przybyło, wymieniając kilka najcenniejszych darów Michałowskich.

Przyjrzyjmy się więc najpierw temu ciekawemu, a jak zaraz zobaczymy — wcale zasobnemu inwentarzowi wrociszewskiemu z 1614 r., w którym wszystkie ruchomości służące bezpośrednio kościołowi i odprawianiu nabożeństw, wymienione są nader dokładnie.

I tak, skarbiec kościelny posiadał: 2 kielichy złocone, 1 krzyż wielki złocony i drugi wielki srebrny rzeźbiony, pacyfikał rzeźbiony, 2 ampułki srebrne i 2 cynowe rzeźbione, zanotowane już wtedy jako „stare"; 2 trybularze — jeden srebrny, drugi cynowy, obydwa „pięknie wykonane snycerską robotą"; votów srebrnych i złotych było do obrazu Matki Boskiej w wielkim ołtarzu 37, a do obrazu Pana Jezusa w ołtarzu bocznym 39, przyczem: „korona na tymże obrazie y na P. Jezusie artificiose wyrobiona cum diversis attinentiis, w której jest pierscionków złotych pięć z kamykami rubinowemi y dyamencikami".

Tenże ołtarz Pana Jezusa, jako „wotywny", posiadał swój osobny „aparament", składający się z kielicha srebrnego, pozłacanego, z pateną, 2 par miedniczek srebrnych z ampułkami, pontyfikału srebrnego i szeregu srebrnych wotów zawieszonych wokoło obrazu, o których już była mowa, wśród nich jeden cenny sznur korali. Ołtarz ten posiadał swoje własne 3 ornaty adamaszkowe: biały, czerwony i czarny z manipularzami, służące wyłącznie do odprawianych przy nim nabożeństw, 2 chorągwie adamaszkowe, oraz piekną, haftowaną bieliznę i koronkową albę, daru Franciszka Bikowskiego.

Podobnie i drugi ołtarz boczny św. Anny we Wrociszewie, przy którym to ołtarzu „zdawna" jak mówi relacja z 1614 r. istniało bractwo religijne św. Anny — posiadał swój osobny rejestr, w którym czytamy o bogatym kielichu złotym, rzeźbionym, darze Michałowskich (w XVI w.) oraz o 10 wotach srebrnych i „bardzo cennym" złotem haftowanym atłasowym ornacie.

Kościół wrociszewski posiadał, według opisu z 1614 roku, bogatą kolekcję ornatów i bielizny kościelnej, służącej innym ołtarzom i nabożeństwom, wród nich, uważano wtedy za najcenniejsze — 11 ornatów: jeden specjalnie wymieniony karmazynowy, inny z „borszczowej kitajki" i przeszło 100 sztuk bielizny, wśród której też rzeczy cenne się znajdowały, i tak: było tam 5 alb z koronkami, komży haftowanych 4, obrusów „z listwami złotemi i jedwabiem robionych lub z białem szyciem i koronką" kilkanaście; 4 vela: „białe kitajczane, jedno jedwabne purpurowe, jedno czarne, jedno zielone tabinowe", oraz 3 antependja białe, malowane, jedno z atłasu popielatego z herbami, trzy z herbami na kitajce wiśniowej, — nadto lichtarzy wszelkich: srebrnych, cynowych i drewnianych pozłacanych 13 par, 4 mszały, agendy „w oprawach skórzanych z klauzurami", ważka srebrna do olejów św. i 4 pary srebrnych dzwonków dla ministrantów.

Omawiana przez nas wizytacja z r. 1662, odbyta więc w rok po śmierci stolnika Jacka Michałowskiego, notuje skrzętnie wszystkie dary jakie kościół we Wrociszewie za życia od niego otrzymał, i spisem tych przedmiotów uzupełnia poprzedni inwentarz. Z daru Jacka Michałowskiego tedy pochodzą: srebrna pozłacana monstrancja „znacznych rozmiarów i snycerską sztuką pięknie robiona", 3 kielichy mszalne srebrne

z patenami, korony na obrazach Matki Boskiej i Pana Jezusa złote z kamieniami, 4 ampułki srebrne i dwie tacki do nich, 6 ornatów białych złotem haftowanych, 6 ornatów czerwonych, 7 zielonych i 3 czarne oraz jeden „suty aksamitny na kolor biały, zielony i czerwony“, 4 kapy lamowane, 3 laski hebanowe ze srebrnemi gałkami oraz trzy postawy sukna czerwonego „na kościół“ i jeden „przed św. Annę“.

Dzieje tego ołtarza św. Anny w kościele wrociszewskim łączą się dalej z odbytą, w dniu 6 października 1666 roku, wizytacją biskupa poznańskiego, Stefana z Wielkiego Chrząstowa Wierzbowskiego. Wtedy to, za proboszcza Wojciecha Świerzyńskiego, z daru parafjan: Załęskich i Ryszków ufundowany ołtarz „.... tituli S. Annae... in maiori choro, versus septentrionem“, został uroczyście erygowany i konserwowany, oraz otrzymał stałego altarystę. Na ową zbiorową fundację złożyły się dwie sumy, wówczas kościołowi w Wrociszewie, jako darowizny, zapisane: 4200 Zł. od Franciszka Załęskiego, syna Stanisława, właściciela dóbr Palczew i Wola Palczewska i od żony jego Marjanny z Krosnowskich córki Pawła, — oraz 1000 Zł. od Stanisława Ryszki, syna Wojciecha z Ryszkowej wsi, i żony jego Jadwigi.

c. d. n. *Stanisław Brzeziński.*

Sprawozdania i Recenzje.

Korwin Ludwik: Ormiańskie rody szlacheckie. Kraków, 1934, str. 188 + X tablic.

Ten świeżo wydany podręcznik heraldyczno-genealogiczny powinien zainteresować polską heraldykę, gdyż jest pierwszą pracą o rodach szlacheckich polskich Ormian, w której autor stanął na wyżynie wydawnictw tego rodzaju.

Skromny początek heraldyce Ormian polskich dał ks. Sadok Barącz, Dominikanin, w książce z r. 1856 p. t. „Żywoty sławnych Ormian“, które były dotychczas jedynem jej źródłem dla herbarzy wydawanych od drugiej połowy XIX wieku. Ks. Barącz w swych „Żywotach“ opisał dwadzieścia kilka herbów i tylko tyle, gdyż widocznie trudno mu było dojść do właściwych źródeł i do oryginalnych dokumentów, a oprócz tego przedewszystkiem pragnął w swej pracy podać monografje tych zasłużonych osób, które stworzyły historję Ormian w Polsce. Już wtedy polska heraldyka wielce zainteresowała się książką ks. Barącza, bo odszukała w niej nietylko dużo nowych nazwisk, lecz i herby dotąd przez naukę nieopisane.

Obecnie p. Korwin wykorzystał więcej źródeł i liczniejszą literaturę, opisał więcej herbów, oraz doprowadził poczet ormiańskich rodów szlacheckich ze wzmiankami genealogicznemi do liczby 146, z której jednak pewna ilość odpada na rody o niezupełnie pewnem pochodzeniu szlacheckiem. Część heraldyczno-genealogiczną poprzedza ogólny zarys historji Ormian i dział o Ormianach w Polsce.

Dodano 10 barwnych tablic z herbami: Wiernik (Agopsowicz i Manugiewicz), Bołoz (Antoniewicz), Augustynowicz, Bernatowicz, Bohdanowicz, Jakubowicz, Moszoro, Serce (Theodorowicz), Słoń (Wartereszowicz) i Snop (Zadurowicz).

Książka p. Korwina wydana starannie powinna osiągnąć w pełni swój cel, gdyż dotychczas był brak takiego podręcznika.

Leon Theodorowicz.

Dodatek do Nru 10 Miesięcznika Heraldycznego.

Nagrobki polskie na cmentarzach moskiewskich.

Wszelkie spisy, obejmujące nagrobki cmentarne, są niezmiernie cennym materjałem zarówno biograficznym, jak i genealogicznym. a często nawet i heraldycznym. Na nieszczęście nie posiadamy pod tym względem w literaturze polskiej dzieł zbyt wyczerpujących. Prócz przestarzałego „Cmentarza Powązkowskiego“ K. W. Wójcickiego, posiadamy tylko W. Jeziorowskiego. „Album Powązek“, którego jedynie Część I pojawiła się na świat, i dwie niewielkie prace o cmentarzach lwowskich (Jaworskiego i Białyni-Chołodeckiego). Literatura rosyjska jest o wiele bogatszą pod tym względem.

Z inicjatywy w. ks. Mikołaja Michajłowicza pojawiły się bardzo wyczerpujące spisy cmentarzy petersburskich i moskiewskich p. tyt.: Pietierburgskij Nekropol“, 4 tomy Petersburg 1912 — 1913; „Moskowskij Nekropol“, 3 tomy, Petersburg 1907—1908. Prócz tego wyszedł jeszcze pierwszy zeszyt dzieła p. tyt. „Russkij Nekropol w czużych krajach. Paryż i jewo okrestnosti“, Petersburg 1915; znany genealog rosyjski W. Czernopiatow wydał też „Nekropol Krymskawo połnostrowa“, Moskwa 1910 i „Russkij Nekropol zagranicej“, Moskwa 1908. Wychodząc z założenia, że bardzo wielu Polaków leży pochowanych na cmentarzach rosyjskich, wydało się nam interesującem wynotować z powyższych dzieł te nazwiska, których posiadacze uchodzić mogą bezwzględnie za Polaków. Zaczeliśmy od cmentarzy moskiewskich, biorąc za źródło: „Moskowskij Nekropol“. Zastrzedz się musimy, że w spisie naszym zajść muszą opuszczenia i pomyłki. Trudność takiego zestawienia polega na tem, że nie zawsze można stwierdzić polskość danej osoby: rozstrzyga sprawę bezwzględnie napis polski na nagrobku; drugim wskaźnikiem jest miejsce pochowania: Cmentarz obcowyznaniowy na górach Wwiedeńskich, gdzie chowano katolików i ewangelików. Lecz może się zdarzyć, że osoba nosząca imię i nazwisko polskie i pochowana na powyżej wymienionym cmentarzu, nie była narodowości polskiej, a na odwrót inna, nosząca zarówno imiona, jak i nazwisko ogólno-słowiańskie i pochowana na którymś z cmentarzy prawosławnych, była właśnie narodowości polskiej. Te pomyłki i opuszczenia czytelnicy nam wybaczą.

K. Reychman.

Przyp.: Ww. oznacza Cmentarz Obcowyznaniowy na Górach Wwiedeńskich. Daty podane wszędzie według starego stylu.

Abakanowicz Mikołaj syn Konstantego. Pułkownik Sztabu Generalnego. Ur. 12.1.1855 † 6.5.1891. (Ww.).

Agijewski Aleksander. Radca Dworu, Dyrektor Ceł. † 11 września 1866. (napis po polsku). (Ww.).

Bieńkowski Piotr syn Joachima † 27.7.1897, żył lat 50. (Ww.).

Bobiatyński Michał. Radca tajny, senator i kawaler. † 3.11.1832. (Ww.).

Bogusz-Sielanka Józef. Kapitan emeryt i kawaler. † 18.6.1850, żył lat 56, 2 miesiące. (Ww.)

Bojanus Anna, z domu Gut. † 3.7.1829, żyła lat 60. (Ww.).

Bonecki Józef. † 15.1.1894. (Ww.).

Borch hr. Wiktor syn Aleksandra. Wice-Prezes Cesarskiego Towarzystwa Wyścigów w Moskwie. † 9.9.1895 (Cmentarz Wagańkowo).

Borkowski Daniel syn Jana, ur. 14.7.1833, † 9.6.1877. (Ww.).

Borowski Jan syn Piotra. Rotmistrz. † 1.3.1838, żył lat 87. (Ww).

Borowski Józef syn Józefa. Artysta. † 1.3.1895, żył lat 36. (Ww.).

Brajczewski Ildefons syn Tytusa. Kapitan. † 28.1.1867, żył lat 48. (Ww.).

Brzezowski (sic) Maciej. Porucznik Tulskiego Jegerskiego Pułku. † 10.8.1842. (Ww).

Chądzyński Aleksander syn Pawła. Ur. 7.5.1829, † 13.9.1897. (Ww.).

Chrzanowska Antonina, wdowa po generałmajorze, ur. 17.3.1844, † 6.8.1893. (Ww.).

Chrzanowski Aleksander, syn Józefa. Szlachcic dziedziczny, Chemik-Technolog, ur. 6.11.1854, † 17.12.1897. (Ww.).

Chrzanowski Ernest, syn Józefa. Sztabs-Kapitan. Ur. 2 5.1857, † 7.1.1885. (Ww.)

Chrzanowski Józef, syn Hilarego. Generał-Major. Ur. 19.3.1794, † 10 11.1868. (Ww.).

Chudzicki Aleksander, syn Stanisława. Sztabs-Kapitan. Ur. 23.10.1822, † 4.9.1860. (Ww).

Chyliński Włodzimierz, syn Romualda. † 28.7.1902. (Ww).

Ciechowicz Włodzimierz syn Stanisława. Szlachcic. † 22.12.1879, żył lat 64. (Ww).

Czaplińska Adelajda, córka pułkownika. Ur. 14.2.1822, † 19.4.1847. (Ww.).

c. d. n.

Zagadnienia i Odpowiedzi.

Zagadnienie Nr. 198.

Jakiego herbu używa rodzina Kociatkiewiczów? Aleksander Kociatkiewicz, żonaty z Albiną Sarjusz-Zamojską, uczestnik powstań 1831 i 1863 r., Sybirak, posiadał w Lubelskiem majątek ziemski, skonfiskowany przez rząd rosyjski; jak nazywał się ten majątek?

E. B.

Zagadnienie Nr. 199.

Czyim był synem i wnukiem Józef Święcicki, żonaty z Teklą z Łukarewiczów; majątki posiadał Ginele (protest. z 1775 r.) i Gulkowszczyznę (zakładna w 1781 r.), miał brata Michała i 3-ch synów: 1) Piotra, ur. 1744 (chrzest w parafji Johaniszkiele, żona Rozalja z Kublickich; posiadał majątek Grynkiszki pow. lidzki (hramota królewska w 1770 r.), oraz Noniszki, miał 2-ch synów: Nikodema i Andrzeja-Ignacego (akt chrztu 1777 w par. Ejmyskiej; 2) Władysława, ur. 1745, żona Małgorzata z Grabowskich, posiadał maj. Ulanowszczyznę i w 1787 aktem dzierżawy maj. Korsaki pow. lidzki, miał 2-ch synów: Wojciecha i Felicjana (dekret potwierdzenia szlachectwa w Grodnie 1822 r.) i 3) Antoniego.

Archiwum Wileńskie już przejrzane, gdzie czynić dalsze poszukiwania?

W. Ś.

Zagadnienie Nr. 200.

1) Czyim synem (podobno Joachima Karola i Reginy), wnukiem i prawnukiem był Leon Szczyciński v. Szczeciński, nauczyciel szkół w Koniecpolu, Chęcinach, Siewierzu i Pilicy w l. 1829—41, ur. ok. 1806, gdzie jest zapisany jego akt urodzenia, jakie jest nazwisko rodowe jego matki i czyją była córką?

2) Czy w posiadaniu wzgl. dzierżawie rodziców Leona Sz. znajdowały się jakiekolwiek posiadłości ziemskie (podobno posiadali wzgl. dzierżawili wójtostwo pod Łowiczem), i jaka była nazwa tej posiadłości wzgl. wójtostwa?

3) Czy jest znana rodzina Szczycińskich v. Szczecińskich h. Prus I. którego używał również Leon Sz w l. 1835—41, wzgl. czy znane są rodziny tegoż nazwiska innych herbów (oprócz Rola, Rawicz, Abdank, Jezierza)?

4) Czy znany jest herb rodziny Szczeszyńskich, z której Maciej przywrócony został do szlachectwa na sejmie 1768 r. i czy odnośne akta zawierają bliższe dane dotyczące Macieja i jego nobilitacji (Stupnicki podaje, że nobilitowany za czyny wojenne) oprócz konstytucji nobilitacyjnej?

5) Czy nie zachodzi czasami identyczność rodziny Szczecińskich v. Szczycińskich h. Prus I z rodziną Szczeszyńskich?

6) Jaki był rzeczywisty udział w powstaniu 1831/1 Leona Sz. (był podobno oficerem) i w jakiej formacji służbę w powstaniu odbywał?

Inż. B. Sz.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 191

Rodzina Awedyków przyjęła w drugiej połowie XVII stulecia herb Pomian, którym legitymowała się w XIX w. na Podolu i na Wołyniu (Boniecki, dodatek do herbarza). Odpowiedź na interesującą Pana sprawę może udzielić tylko kurja arcybiskupia we Lwowie, gdzie wszystko co dotyczy Ormian w przeszłości, jest skompletowane w zupełnym porządku.

S. D.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 192.

Kniaziowska rodzina Sieńskich pisała się z Sieńska w ziemi mohylowskiej i była, jak się zdaje, gałęzią kniaziów Druckich. Dlatego herb ich prawdopododnie jest jakąś odmianą herbu, używanego przez rodzinę rzeczoną. Sieńscy zjawiają się w połowie XV wieku, następnie wygasają w połowie XVI w. (Wolff, Kniaziowie). Sieńscy polscy wyszli z Sienna w ziemi wschowskiej. Tu w roku 1448 dziedziczył Mikołaj, syn

Jana (Iwana) Karmińskiego, a w 1510 r. Jan, jak się zdaje, ostatni z rodu. Wobec powyższego rodzina ta jest gałęzią Karmińskich vel Karnińskich herbu Wieniawa i wspólnego pochodzenia z Leszczyńskimi (X. Kozierowski, Badania nazw topograf. t. III, 191)

S. D.

Członkowie Polsk. Tow. Heraldycznego.

Składkę członkowską za rok 1934 wpłacili po 24 zł.:

Do Oddziału Warszawskiego: Dąbkowski Prof. Dr. Przemysław (12 zł.), Frankenstein Waldemar (12 zł.), Krasicki hr. August (12 zł.), Lanckoroński hr. Antoni, Łęcki Stanisław, Miączyński hr. Jan Antoni, Grodzicki Tadeusz, Skrzydlewski-Watta Zdzisław, Tański Stanisław (12 zł), Wąsowicz-Dunin Jerzy, i tenże zaległości: za 1931 (7 zł.), 1932 i 1933 (po 24 zł.).

Upraszam bardzo usilnie o regulowanie zaległości i wpłacanie składki członkowskiej za r. 1934, gdyż od wpływów, zależy punktualne ukazywanie się Miesięcznika Heraldycznego.

Jerzy Odrowąż-Pieniążek
Skarbnik P. T. H.

Résumés français des articles.

Recherches généalogiques par le professeur **Stanislas Kętrzyński.**

Après avoir terminé ses observations sur la généalogie des Szyrzyk, l'auteur étudie au quatrième chapitre de son travail le rôle historique de cette branche de la maison Doliwa pendant la première moitié du XIV-e siècle. Il insiste sur l'activité de plusieurs membres de cette famille dans la chancellerie des rois Ladislas Łokietek et Casimir le Grand, ainsi que sur l'établissement de certains d'entre eux en Petite Pologne, dans la région de Falków.

Les dignitaires et fonctionnaires du territoire de Dobrzyń aux XIV-e et XV-e siècles par le **comte Sigismond Lasocki.**

Suite des listes chronologiques dont nous avons commencé la publication dans les fascicules nr.3,9.

Quelques détails sur l'histoire des paroisses en Mazovie par **Stanislas Brzeziński.**

Continuant son étude historique sur la paroise de Wrociszewo, l'auteur examine les documents des XVI-e et XVII-e siècles qui nous renseignent sur les rapports entre les curés de cette église et la noblesse des environs, notamment la famille Michałowski.

Les monuments funéraires polonais aux cimetières de Moscou par **K. Reychman.**

Les noms polonais dont nous commençons de publier la liste alphabétique, sont extraits des registres complets, édités entre 1907 et 1915 sur l'initiative du grand-duc Nicolas Mikhaïlovitch.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Oskar Halecki**, zastępca: **Zygmunt Wdowiszewski.**
Członkowie komitetu redakcyjnego: **Stanisław Kętrzyński i Józef ks. Puzyna.**

Wydawca: Oddz. Warsz. Pol. Tow. Herald. w osobie S. Kętrzyńskiego.
Druk L. Nowaka w Warszawie, Warecka 12, tel. 244-99.